

Kontrole w kulturze

Stary Teatr i Instytut Książki w Krakowie pod lupą Ministerstwa Kultury. Nagrania spektakli wystawianych w teatrze trafiły do ministerstwa.

Natomiast w Instytucie Książki od miesiąca trwa kontrola.

**GRZEGORZ NUREK,
ŁUKASZ GRZESICZAK**

Po „dobrej zmianie” w mediach publicznych twórcy kultury obawiają się zawłaszczenia przez Prawo i Sprawiedliwość kolejnych instytucji.

Wiceminister kultury Wanda Zwińogrodzka zleciła pracownikowi ministerstwa Konradowi Szczebiotowi obejrzenie nagrań wszystkich spektakli, które były zrealizowane w Starym Teatrze od chwili, w której dyrektorem teatru został Jan Klata. Kontrakt Klaty teoretycznie obowiązuje do końca sierpnia 2017 roku. - Ministerstwo nie przeprowadzało audytu w Starym Teatrze w Krakowie - tłumaczy Anna Lutek z Centrum Informacyjnego Ministerstwa Kultury. - Były to rutynowe działania resortu,



Grzegorz Gauden

zgodne z regulaminem ministerstwa, które miały na celu zapoznanie się z aktualną sytuacją i dorobkiem ostatnich lat w instytucji kultury powierzonej pieczy ministerstwa. Nie planujemy zmian na stanowiskach kierowniczych w narodowych instytucjach kultury, chyba że miałyby one wynikać z końca kontraktów dyrektorów tych instytucji.

Urzednicy Ministerstwa Kultury dodają, że jednym z najważniejszych zadań resortu jest zorganizowanie szerokich konsultacji ze środowiskiem teatralnym „w celu analizy sytuacji oraz zaproponowanie ewentualnych reform polepszających sytuację w tym obszarze”.

Nieznana jest przyszłość dyrektora Instytutu Książki Grzegorza Gaudena, którego kontrakt, jak udało nam się dowiedzieć, wygasa z końcem 2017 roku. Wiceminister kultury Magdalena Gawin podczas grud-

niowego spotkania z dyrektorem Gaudenem w Warszawie zapowiedziała swoją wizytę w Krakowie. Jeszcze w grudniu wysłała do Instytutu kontrolera. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że to już trzecia kontrola w ciągu roku, a Instytut po każdym kwartale wysłał do ministerstwa sprawozdania ze swojej działalności.

Po co więc kontrola? - Jej zakres obejmuje wybrane pozycje wydatków poniesionych w okresie od 1 stycznia 2013 do 30 listopada 2015 roku, a zakończenie kontroli przewidziane jest na koniec stycznia bieżącego roku - odpowiada Anna Lutek z Centrum Informacyjnego MK. Z naszych informacji wynika, że ministerstwo szczególnie interesuje się programem translatorskim. Magdalena Gawin w grudniowej rozmowie z „Gazetą Wyborczą” zadeklarowała, że rozwój tego programu będzie jednym z jej priorytetów. Ministerstwo chce poznać głównych beneficjentów programu, wiedzieć, komu i w jakiej kwocie udzielono wsparcia finansowego. Lista najczęściej tłumaczonych pisarzy trafi na biurko ministra kultury. W jakim celu? Na ten temat ministerstwo się nie wypowiada.

Jak sytuację w Instytucie Książki komentują wydawcy? - Instytut to jedna z najlepiej działających instytucji kultury w naszym kraju. Wspiera i aktywnie promuje wydawanie polskiej literatury za granicą, prowadzi ważne projekty rozwoju czytelnictwa, takie jak dyskusyjne kluby

książki i program rozwoju bibliotek - mówi Małgorzata Szczurek, współzałożycielka wydawnictwa Karakter. - Instytut jest obecny na najważniejszych targach książki, gdzie jest odpowiedzialny za polskie stoisko, organizuje wycieczki studyjne zagranicznych wydawców do Polski, kongresy tłumaczy literatury polskiej. To imponujące projekty wymagające dużych umiejętności, wielkiej determinacji i wyobraźni. Byłoby dobrze, żeby Instytut mógł działać jak dotąd, bo to, co robi, robi świetnie, i żeby ministerstwo mu w tym po prostu nie przeszkadzało.

- Nie wyobrażam sobie lepszego szefa Instytutu Książki, bardziej kompetentnego i zaangażowanego w swoją pracę. Z wielką energią realizuje wiele cennych projektów. Odpowiada z jednej strony za promocję polskiej książki za granicą, organizację polskich ekspozycji na międzynarodowych Targach Książki, międzynarodowe sympozja i konferencje, program finansowania przekładów polskiej literatury - z drugiej za rozwój czytelnictwa, pomoc bibliotekom, animowanie licznych wydarzeń kulturalnych - wylicza Jerzy Illg, redaktor naczelny wydawnictwa Znak. - Współpracowałem z nim przy kolejnych edycjach Festiwalu Miłosza i muszę powiedzieć, że był to partner idealny. ●